

PROTOKÓŁ
posiedzenia Komisji Rewizyjnej
dnia 19 grudnia 2014 roku

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji i goście według załączonej do protokołu listy obecności oraz Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk, Sekretarz Gminy Miłki – Małgorzata Jasińska i Dyrektor Biura Obsługi Szkół – Artur Grzelak.

Tematem posiedzenia było rozpatrzenie skarg:

1. na działania Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Miłkach – Bożeny Ferenc,
2. na sposób działania Wójta Gminy Miłki – Stanisława Wąsiakowskiego.

Do pkt. 1

Przewodnicząca Komisji zapytała skarżącą, czy ma coś do powiedzenia w sprawie wniesionej skargi. Pani Łydziańska stwierdziła, że zarzuty zawarte są w treści skargi. Rada Gminy poprzedniej kadencji uznała skargę za bezzasadną, uważając, że Dyrektor postąpiła słusznie. W uzasadnieniu uchwały pojawiło się stwierdzenie, że skarżąca powinna być zwolniona w 2011 roku i tylko dzięki dobrej woli Dyrektor pracowała do 2014 roku. Takie sformułowanie nie podoba się skarżącej, która oświadczyła, że została skrzywdzona, ponieważ etat jest. Nie jest winą Pani Łydziańskiej, że poprzedni Wójt odwlekał powierzenie obowiązków dyrektorskich Pani Ferenc, bo konkursu nie było. Gdyby Wójt chciał ogłosić konkurs, to informacja o tym powinna pojawić się w maju albo w czerwcu. W maju opracowano Arkusz Organizacyjny, w którym nazwisko Pani Łydziańskiej nie pojawiło się, natomiast Pani Kulewicz z przedszkola, która przeszła na emeryturę pojawiła się w nim. W poprzednim roku szkolnym Dyrektor nie przydzieliła skarżącej żadnych godzin zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, które może prowadzić, mimo że Pani Siekierda miała nadgodziny. Wynika stąd, że już w poprzednim roku zlekceważono osobę, wykształcenie i staż pracy nauczyciela. Skarżąca przypominała, że dwa lata temu Dyrektor odebrała Jej nauczanie języka polskiego w III klasie gimnazjum, powierzając drugoklasistów. Teraz podczas rozprawy sądowej dotyczącej zwolnienia Pani Ferenc twierdziła, że jest wielką krzywdą dla dzieci zmiana nauczyciela w ostatniej klasie gimnazjum. Ponadto Dyrektor odbierając skarżącej III klasę motywowała to tym, że ma być nauczanie pionowe nie poziome. Pani Siekierda natomiast ma cały czas nauczanie poziome i nikomu to nie przeszkadza. Przeszkadzało tylko to, że skarżąca nauczała. Pani Łydziańska stwierdziła, że odbiera te działania jako atak na siebie.

Dyrektor Ferenc, której dotyczą zarzuty przedstawione w skardze, przyznała, że zmieniła nauczyciela prowadzącego i na tej podstawie stwierdziła, iż nie był to dobry pomysł. Dzieci powinny być prowadzone przez jednego nauczyciela od początku do końca, stąd taka decyzja w tym roku. Dyrektor spraczywała, że pracodawcą Pani Łydziańskiej jest Zespół Placówek Oświatowych w Miłkach (ZPO), dlatego wszelkiego rodzaju formy zatrudnienia, godziny są związane z ZPO. Dyrektor ZPO jako osoba reprezentująca, zawiadująca i kierująca Zespołem godzin szuka w podległych placówkach. Nie ma wpływu na godziny, które są w innych szkołach, ponieważ leży to w gestii dyrektorów sąsiednich placówek. Dopytywanie, szukanie i wskazywanie, że jest miejsce, byłoby przekroczeniem kompetencji. Dyrektor oświadczyła, że jest zobowiązana do analizy swojej placówki. Jeżeli chodzi o zajęcia korekcyjno-kompensacyjne to są one organizowane w ramach art. 42 Karty Nauczyciela (KN), z którego wynika, że każdy nauczyciel w ramach swojego etatu jest zobowiązany do przepracowania nieodpłatnie 2 godzin na etat w ramach swojego pensum. Z tych 2 godzin mogą być organizowane zajęcia przeznaczone na pomoc psychologiczną, pedagogiczną, zajęcia terapeutyczne, rozwijające zainteresowania, jak też świetlicowe. W ZPO w ten sposób jest to realizowane. Zajęcia organizowane w ramach art. 42 nie mają żadnego wpływu na zatrudnienie jako pensum nauczyciela. Dyrektor te godziny może przeznaczyć na uzupełnienie etatu jakiegoś nauczyciela, ponieważ są to „wirtualne” godziny, które nauczyciel musi przepracować w ramach swojego pensum.

Co do kwalifikacji skarżącej Dyrektor stwierdziła, że Pani Łydziańska pod koniec roku szkolnego dostarczyła dokument o ukończeniu kursu i w następnym roku miała przydzielone w związku z tym godziny dotyczące terapii pedagogicznej, ale terapię pedagogiczną w placówce mają ukończoną jeszcze dwie osoby i jeśli chodzi o potrzeby ZPO, to nie było to niezbędne. Inny nauczyciel, który był w podobnej sytuacji (pojawiała się propozycja ograniczenia etatu) pozyskał kwalifikacje, które placówce okazały się potrzebne i udało się ściągnąć etat zgodnie z kwalifikacjami, które uzyskał w trakcie. Dyrektor planując Arkusz Organizacyjny na bieżący rok szkolny, nie mając powierzenia funkcji dyrektora, zaplanowała godziny sobie i Wicedyrektorowi, ponieważ podejmowały One swoje funkcje będąc nauczycielami zatrudnionymi w pełnym wymiarze czasu pracy na określonych stanowiskach. Trudno pozbawiać siebie godzin pracy, kiedy sytuacja nie jest do końca klarowna.

Radny Dominiuk zapytał, w jaki sposób Dyrektor rozdysponowała 20 godzin etatu. Dyrektor wyjaśniła, że Pani Siekierda otrzymała klasę VI Szkoły Podstawowej. Wspomniany nauczyciel jest zatrudniony na stanowisku nauczyciela języka polskiego i Dyrektor była zobowiązana przydzielić godziny z języka polskiego, ponieważ taka jest umowa. Jeżeli nauczyciel ma w umowie o pracę napisane, że jest zatrudniony na stanowisku nauczyciela konkretnego przedmiotu (matematyki, języka polskiego, innego), to takie godziny powinien otrzymać. Jeżeli umowa jest inaczej sformułowana, że pracownik jest zatrudniony na stanowisku nauczyciela, wtedy otrzymuje osiemnaste godziny. Tutaj żądanie godzinami wygląda trochę inaczej. Dyrektor BOS wyjaśnił, że jeżeli nauczyciel jest zatrudniony jako nauczyciel np. języka polskiego, to powinien w pierwszej kolejności otrzymać godziny języka polskiego, a dodatkowe jako terapia pedagogiczna. Radny Dominiuk oznajmił, że z posiadanej wiedzy wynika, iż Panie Hryszko i Siekierda miały po 10 godzin i otrzymały jeszcze 6 i 5 godzin. Dyrektor odpowiedziała, że Pani Hryszko ma umowę sformułowaną w ten sposób, że ma wyraźnie wyznaczone, iż w ramach etatu ma określoną ilość godzin języka polskiego i logopedii. Tego trzeba przestrzegać, zmiany mogą być wprowadzone za zgodą nauczyciela. Radny Dominiuk zapytał, ile godzin języka polskiego ma Pani Hryszko. Dyrektor odpowiedziała, że nauczyciel ma ich 10 w dwóch klasach, ponadto ma 10 godzin logopedii, co daje 20 godzin, które stanowi pensum. Logopedia jest trochę inaczej liczona. Natomiast II klasę gimnazjum po skarżącej dostała Pani Hryszko i to stanowi nadgodziny. Radna Fedorowicz zapytała, ile godzin ponadwymiarowych mają Panie Siekierda i Hryszko. Dyrektor odpowiedziała, że Pani Siekierda jako godziny ponadwymiarowe ma oznaczone zajęcia oligofrenopedagogiki – 8 godzin. Pani Hryszko ma 5 godzin ponadwymiarowych.

Radny Dominiuk zapytał, ile na chwilę obecną jest nadgodzin, które mogłaby przejąć Pani Łydziańska. Dyrektor odpowiedziała, że 11 godzin (5 godzin Pani Hryszko i ewentualnie nauczanie języka polskiego w klasie V, którą wcześniej prowadziła skarżąca, a w tej chwili uczą w niej Dyrektor). Pani Ferenc wyjaśniła, że ma te godziny ze względu na prace dotyczące zmiany pensum dyrektorów, które były w toku. Pensum Pani Ferenc miało wynosić 6 godzin. W związku z tym tyle godzin należało zabezpieczyć. Radny Dominiuk stwierdził, że na chwilę obecną obowiązuje uchwała ustalająca 2 godziny pensum dla Dyrektora. Pani Ferenc odpowiedziała, że dalej jest napisane, że jeżeli organ prowadzący zatwierdzi, to Dyrektor może mieć do 8 godzin i na ten zapis się powoływano ze względu na prace dotyczące zwiększenia pensum. Radny Dominiuk zapytał, czy Dyrektor wie o tym, że jest to wbrew przepisom KN. Dyrektor stwierdziła, że prawo miejscowe jest wyżej od KN. Dyrektor BOS dodał, że gdyby Wojewoda usunął ten zapis z uchwały, to byłby on nieważny, ale tego nie uczynił.

Radny Dominiuk zapytał Dyrektora, w jaki sposób wygląda hierarchia, droga służbowa, czy obecny Dyrektor BOS jest przełożonym Pani Ferenc. Zapytana odpowiadając poinformowała, że ważne sprawy omawiała z poprzednim Wójtem, natomiast pisma skierowane do Wójta zostawiane były w sekretariacie. Dodała, że jest zatrudniona przez ZPO w Miłkach, a Dyrektor Grzelak nie jest Jej zwierzchnikiem. Jest nim organ prowadzący. Dyrektor Grzelak wyjaśnił, że został powołany do obsługi administracyjnej szkół. Radny Dominiuk zapytał, czy Dyrektor ZPO jest zobowiązana do omawiania ruchów kadrowych z Dyrektorem BOS. Dyrektor Ferenc wyjaśniła, że przekazuje Arkusz Organizacyjny Wójtowi. Następnie Radny Dominiuk zapytał, jaki był powód prawny rozwiązania umowy,

przeniesienia w stan nieczynny skarżącej oraz o zapis zawarty w art. 22 KN. Dyrektor oznajmiła, że oparła się na zmianie liczebności oddziałów (art. 20 ust. 1 pkt 2 KN). Natomiast przepis art. 22 KN dotyczy organu prowadzącego nie dyrektora. Dyrektor zajmuje się sprawami dotyczącymi placówki. Organ prowadzący natomiast otrzymuje Arkusze Organizacyjny, który poddaje analizie, na którą dyrektor nie ma wpływu. Dyrektor nie ingeruje również w sprawy organizacyjne innych placówek, ponieważ wykracza to poza kompetencje. Radny Dominiuk zapytał, czy gdyby nadgodziny były, to zgodnie z KN skarżąca zostałaby przywrócona do pracy. Dyrektor udzieliła odpowiedzi twierdzącej i dodała, że zna przywołany zapis KN. Radny Dominiuk zapytał, kogo Dyrektor winiłaby za zaistniałą sytuację. Dyrektor poprosiła, żeby nie zadawać tego typu pytań. Pani Ferenc nie jest od oceniania i nie odpowie na to pytanie, ponieważ nie jest osobą, która będzie zajmować stanowisko. Dyrektor ma się zajmować swoją placówką i w tej kwestii może się wypowiadać, natomiast nie będzie ferować wyroków, opiniować nie znając faktów. Pani Ferenc oświadczyła, że może zająć stanowisko, udzielić informacji dotyczących podległej placówki, pozostałe leżą poza Jej gestią. Radny Dominiuk zapytał, ile na chwilę obecną Dyrektor ma godzin ponadwymiarowych. Dyrektor odpowiedziała, że 7 (Pani Ferenc ma dwie klasy – w jednej 5 godzin, w drugiej 4). Pensum dyrektora miało wynosić 6 godzin, co zostało wskazane Pani Ferenc (to pensum miało być uwzględnione przy układaniu Arkusza Organizacyjnego). Radny dopytał, czy nie było możliwości dobrania zajęć do 6 godzin. Dyrektor oznajmiła, że nie widziała takiej możliwości. Wzięła 5-godzinną klasę i drugą najmniejszą jaka była możliwa 4-godzinną. Radna Fedorowicz zapytała o 8 godzin ponadwymiarowych, które ma Pani Siekierda. Dyrektor stwierdziła, że do tych godzin wspomniany nauczyciel ma kwalifikacje jako jedyny w placówce. Pani Łydziańskiej proponowano natomiast godzinę terapii pedagogicznej, którą prowadzi Pani Siekierda (do tej terapii skarżąca posiada kwalifikacje). Pani Łydziańska stwierdziła, że nie zrozumiała wypowiedzi Dyrektora dotyczącej art. 42 KN i zapytała, co to wspólnego z godzinami pracy. Dyrektor wyjaśniła, że skarżąca zarzuciła Dyrektorowi, iż w ubiegłym roku nie otrzymała godzin, ale jest to niezgodne z prawdą. Zajęcia dotyczące pomocy psychologicznej, pozalekcyjne, świetlicowe są organizowane w ramach godzin z art. 42 KN, z którego wynika, że każdy nauczyciel w ramach etatu ma przepracować dwie godziny, które są teoretycznie niepłatne (zapłacono za nie w ramach pensji, ale nie można przyznać ich innemu nauczycielowi, żeby je wypracował, bo są to „wirtualne” godziny, za które nie ma pieniędzy).

Skarżąca stwierdziła, że nie pyta o „wirtualne” godziny. W skardze wskazano, że w ubiegłym roku Pani Siekierda miała nadgodziny. Poprosiła Dyrektora, żeby ta nie kłamała, bo tego na planie nie było. Pani Siekierda miała 21 godzin, a w najgorszym przypadku 20 z czego są 2 nadgodziny z zajęć korekcyjno-kompensacyjnych. Skarżąca ich nie otrzymała, a być może miałyby cały etat i była na takich samych prawach co inni nauczyciele. Pani Łydziańska przypomniała również sytuację, kiedy na Komisji Socjalnej Dyrektor nie chciała przyznać skarżącej pożyczki mieszkaniowej, bo uważała, że już w maju ta nie pracuje. Jednak skarżąca jest ciągle pełnoprawnym pracownikiem, dodała, że Dyrektor pokłóciła się z Panem Baranowskim. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że są to sprawy, które nie dotyczą tematu. Dyrektor odwołując się do stwierdzenia skarżącej, że ta kłamie poprosiła o zanotowanie wyjaśnienia, że Dyrektor udziela informacji, ale nie są one kłamstwem. Dyrektor nie mówiła, że Pani Siekierda otrzymała to czy tamto, otrzymała Ona godziny oligofrenopedagogiki. Pani Ferenc poprosiła skarżącą, żeby ta ważyła swoje słowa i zapytała, czy była świadkiem rozmowy z Panem Baranowskim, podczas której nie musiało dochodzić do kłótni.

Więcej pytań, uwag nie zgoszono.

Dyrektor Ferenc opuściła obrady.

Komisja opracowała wniosek dotyczący rozpatrzenia skargi uznający ją za bezzasadną. Opracowano również wniosek do Wójt z prośbą o udzielenie wyjaśnień dotyczących spraw oświatowych (materiały w załączniku do protokołu).

Do pkt. 2

Skarżąca stwierdziła, że swoje zarzuty zawarła w złożonej skardze. Dodała, że zbulwersowało ją pierwsze posiedzenie Komisji Rewizyjnej, podczas którego miała być rozpatrywana skarga. Skarżąca nie była zaproszona na wspomniane posiedzenie. Przybyła jednak na nie, ponieważ dowiedziała się, że skarga ma być rozpatrywana w tym dniu. Przed rozpoczęciem rozpatrywania skargi Pan Wąsiakowski wyszedł z sali, a po chwili poprosił na zewnątrz Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej poprzedniej kadencji. Wójt nie wrócił już na salę. Po powrocie Przewodniczący poprosił zebranych, żeby zapoznali się z treścią skargi, którą otrzymali wcześniej podczas sesji. Następnie rozpatrzenie skarg zostało przeniesione na inny termin. Skarżącej wydało się to bardzo podejrzane. Pani Łydziańska poinformowała, że prosiła o udzielenie głosu, czego nie uczyniono. Przewodniczący Jakacki obiecał, że poinformuje skarżącą o następnym posiedzeniu, czego nie zrobił. Pani Łydziańska mimo tego przybyła na spotkanie, z którego została wyproszona ze stwierdzeniem, że jak zaistnieje potrzeba, to Komisja poprosi skarżącą. Panią Łydziańską poruszyło to, że jako zwykły obywatel pracujący w gminie nie może uczestniczyć w obradach Komisji dotyczących spraw skarżącej, która poczuła się pokrzywdzona, bo zostały złamane prawa obywatelskie zapisane w Konstytucji. Skarżąca została zlekceważona i potraktowana jak intruz.

Pani Łydziańska stwierdziła również, że wójt może rozejrzeć się, czy zapytać innych dyrektorów, czy mają jakieś wolne miejsca, żeby uzupełnić etat. Radny Dominiuk zapytał, jak skarżąca zapatruje się na ewentualne uzupełnienie etatu w innych placówkach. Pani Łydziańska odpowiedziała, że nie stanowiłoby to problemu, byleby mieć etat. Radny Dominiuk powrócił do samego rozwiązania współpracy ze skarżącą i zapytał o jego formę. Pani Łydziańska wyjaśniła, że po tym jak dowiedziała się, że nie jest ujęta w Arkuszu Organizacyjnym, poszła na zwolnienie. Dyrektor wiedziała, że skarżąca wróci do pracy, bo nie będzie ciągle przebywać na zwolnieniu. Dokumenty otrzymałam listem poleconym. Nie zaczęto na powrót skarżącej ze zwolnienia, która musiała jak najszybciej podjąć decyzję o tym, czy odchodzi z pracy, czy przechodzi w stan nieczynny. Pani Łydziańska stwierdziła, że od momentu kiedy przeszła w stan nieczynny przestała istnieć. Nie otrzymała żadnej propozycji, dodała, że w szkole nie ma żadnych kółek, zespołów, a wyniki nauczania spadają. Pani Dyrektor natomiast nie musi mieć 6 godzin, może prowadzić 2 godziny innych zajęć. Rozwiązania są różne i przy dobrej woli można było wiele zrobić. Radny Dominiuk zapytał, na jakim etapie jest sprawa, która toczy się w Sądzie Pracy. Pani Łydziańska poinformowała, że odbyła się pierwsza rozprawa, podczas której Pani Dyrektor była skłonna przydzielić skarżącej maksymalnie 10 godzin. Na kolejnej rozprawie padła propozycja przydziału 11 godzin pod warunkiem wycofania skargi na działania Dyrektora ZPO. Skarżąca stwierdziła, że jest to szantaż i nie przystała na proponowane warunki. Do ugody nie doszło, kolejna rozprawa odbędzie się 05.02.2015 roku.

Radny Dominiuk wyjaśnił, że Komisja bardzo wnikliwie zapoznała się ze złożonymi skargami. Zauważalnych jest sporo nieścisłości, które należy dopracować.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Komisja przystąpiła do opracowania wniosku dotyczącego rozpatrzenia skargi, który uznaje ją za bezzasadną (materiał w załączniku do protokołu).

Protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden przekazano Wójtowi Gminy Miłki.

Protokolant: Eliza Górecka

Elize Górecka

Marta Ciż – Przewodnicząca Komisji *Marta Ciż*

Józef Dominiuk – Zastępca Przewodniczącej *Józef Dominiuk*

Elżbieta Fedorowicz – członek *Fedorowicz E*